

::R4318 : strona 27::

## TRZY WIELKIE PRZYMIERZA

Chrześcijaństwo, biorąc ogółem, rozeznaje tylko dwa przymierza, tj. Przymierze Zakonu, którego pośrednikiem był Mojżesz i Nowe Przymierze, którego pośrednikiem będzie Chrystus. Można powiedzieć, że chrześcijaństwo nie wie nic o Przymierzu Abrahama, nie wnika w znaczenie tegoż, uznając je za identyczne z Nowym Przymierzem. Wszyscy otrzymaliśmy ten sposób rozumowania przez słuchanie różnych kazań, komentarzy itp. Nie dziw więc, że wszyscy mieliśmy mniej lub więcej błędne pojęcie o tym przedmiocie. Stopniowo, w miarę coraz większego światła, obiecanego Kościołowi przy końcu obecnego wieku, doszliśmy do wyrozumienia, że są trzy przymierza, a nie dwa, jak mieliśmy poprzednio. Zauważyliśmy, że Przymierze Abrahama (przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem) jest najpierwsze, najwyższe i najlepsze z tych trzech i że z niego wynikły te dwa następne. Światło na ten zarys Boskiego planu zaczęliśmy wykazywać w STRAŻNICY w roku 1880 i później myśli te zostały wyraźniej określone w broszurze „Cienie Przybytku”. W broszurze tej wykazaliśmy, iż te przymierza były przedstawione w szatach Arcykapłana, w efodzie, który składał się z dwu części spiętych na ramieniu złotymi klamrami, do którego z przodu przyczepiony był napierśnik z drogimi kamieniami. Jednakowoż w owym czasie nie zauważyliśmy jeszcze wyraźnej różnicy, zachodzącej pomiędzy tymi trzema przymierzami, tak jak widzimy to teraz. I czy nie jest to zgodne z ogólnym postępowaniem Bożym z nami i z całym Jego ludem przez cały Wiek Ewangelii? Czy nie jest to zgodne z Jego obietnicą, iż „Ścieżka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci aż do dnia doskonałego”? Wierzmy, że tak.

### WZRATAJĄC W ŁASCE I W ZNAJOMOŚCI

Obowiązkiem i przywilejem naszym jest, aby to, co teraz wyraźniej widzimy przedłożyć domownikom wiary. Przypominamy wam jednak, że tak jak nam zajęło sporo czasu zanim doszliśmy do lepszego wyrozumienia o Przymierzu Abrahama, tak teraz niektórym z nas może zabrać dość dużo czasu na zrozumienie dalszych różnic pomiędzy Przymierzem Abrahama a Nowym Przymierzem. Pamiętajmy także o tym, że jasne wyrozumienie każdego szczegółu Boskiego Planu, aczkolwiek pożądane, nie jest jednak konieczne do osiągnięcia obiecanych błogosławieństw. Na przykład my uwierzyliśmy w kosztowną krew Chrystusową i byliśmy przez to usprawiedliwieni, podczas gdy filozofii Pojednania wcale nie rozumieliśmy – tak jak większość chrześcijan nie rozumie jej dotąd. Większa znajomość nie sprawiała nam większego usprawiedliwienia, lecz sprawiała większą ocenę, miłość, przywiązanie i dawała nam sposobność do wejścia w lepszą harmonię z Boskim Planem, lepiej przez nas zrozumianym.

## **I - ŁASKA, II - ZAKON, III - UCZYNKI**

Św. Paweł wykazuje jak najwyraźniej, że przymierze, jakie Bóg z przysięgą zawarł z Abrahamem, było pod każdym względem wyższe i że jako będące jednostronnym przymierzem, bezwarunkową obietnicą, nie potrzebowało pośrednika. Św. Paweł także mówi, iż Przymierze Zakonu było dodane do Przymierza Abrahama i to tylko w Boskim postępowaniu z narodem Izraelskim. Jest ono nazwane Przymierzem Zakonu, ponieważ korzyści tegoż przymierza były ofiarowane tylko tym, co zachowają zakon we wszystkich jego wymaganiach. Apostoł przyrównuje to przymierze do Agary, ponieważ było ono niewolą, a jego dzieci, tj. naród żydowski, nie mogli otrzymać obiecanych błogosławieństw i przywilejów. On mówi, że zakon, a raczej Przymierze Zakonu, nie uczyniło nic doskonałym, nie doprowadziło nikogo do doskonałości. Chociaż wiara miała pewne miejsce i łaska Boża była okazywana Izraelitom, to jednak wiara i łaska nie miały wpływu na ich przymierze, które było twarde i stanowczo domagało się posłuszeństwa zakonowi - „Kto by te rzeczy czynił przez nie żyć będzie”. Ponieważ nikt nie mógł postępować doskonale, przeto przymierze to przyniosło tylko potępienie na ich niedoskonałe uczynki. Ono miało pośrednika, Mojżesza, lecz ten nie był w stanie dokonać czegokolwiek dla ludu, z powodu ich odziedziczonej niedoskonałości. Słusznie nazywamy to Przymierzem Zakonu.

Apostoł wykazuje, że tak jak syn Agary urodził się przed Izaakiem, który przedstawiał Chrystusa, głowę i ciało, podobnie naród izraelski, tj. Mojżesz i wszyscy ochrzczeni w nim w morzu i w obłoku, „dom sług”, miał rozwinąć się przed duchowym Izraelem, Nowym Stworzeniem - Chrystusem i wszystkimi członkami domu synów z ducha spłodzonych.

Tak jak Przymierze Łaski (przedstawione w Sarze) istniało zanim Przymierze Zakonu było do niego dodane, tak ono nadal trwało, gdy już Przymierze Zakonu zostało usunięte, gdy nagroda tegoż, żywot wieczny, została zdobyta przez „człowieka Jezusa Chrystusa, który dał Samego Siebie na Okup za wszystkich”. Tak więc Przymierze Łaski (Sara), które poprzedziło Przymierze Zakonu (Agarę) czterysta i trzydzieści lat, było w życiu przez cały okres Przymierza Zakonu, lecz było bezdzietne, a następnie przywiodło Głowę nasienia, Jezusa. Przymierze Zakonu zostało wtedy odrzucone - „Wyrzuć niewolnicę i syna jej; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej” - bo Chrystus, Dziedzic tej obietnicy, teraz będzie się rozwijać. Z biblijnego punktu zapatrywania, zmartwychwstanie jest narodzeniem; jak na przykład, nasz Pan jest „pierworodny od umarłych”, „pierworodny między wieloma braćmi”; i „Jego bracia”, „Jego członkowie”, „Jego oblubienica” (trzy różne nazwy Kościoła „wybranych”), muszą wszyscy być wyprowadzeni z śmierci, muszą być przemienieni do duchowego stanu, zanim nasienie Abrahamowe będzie uzupełnione.

**„JEŚLIŚCIE CHRYSTUSOWI, JESTEŚCIE NASIENIEM ABRAHAMOWYM I DZIEDZICAMI” -**

## GAL. 3:29

To było ona tajemnicą -to jest wybór Kościoła, jako oblubienicy Chrystusowej, w wieku Ewangelii, aby członkowie tegoż byli uczestnikami z ich Odkupicielem, w cierpieniach obecnego czasu, a także uczestnikami chwały, która nastąpi. To też Apostoł Paweł był bardzo troskliwy o to, aby mieć udział w „Jego zmartwychwstaniu”, „w pierwszym zmartwychwstaniu”.

Nasienie Przymierza Łaski (przedstawionego w Sarze) nie będzie prędzej narodzone w zupełności aż to „pierwsze zmartwychwstanie” zostanie uzupełnione. To zgadza się z proroczym orzeczeniem: „Cóż bym Ja, który otwieram żywot (przywodząc Głowę) rodzić nie miał? (czyli, nie miał przywieść ciała - Kościoła?)” (Iz. 66:9). Myślą tego jest, że jak pewnym jest, iż Jezus, Głowa Ciało, został wywiedziony w zmartwychwstaniu, narodzony od umarłych, tak jest pewnym, że wszyscy członkowie Jego ciała będą mieć udział w Jego chwalebnej „przemianie” z śmiertelności do nieśmiertelności, z natury ziemskiej do niebieskiej.

Co stało się z Żydami, będącymi pod Przymierzem Zakonu (Agary)? Czy byli oni z powodu tego przymierza odcięci od tych błogosławieństw i przywilejów, których oni tak bardzo pożąдали, tj., aby stać się nasieniem Abrahama i według obietnicy dziedzicami? Odpowiadamy: Tak, apostoł wykazuje, iż synowie niewolnicy nie mogli dziedziczyć z synami wolnej. Jakże tedy apostołowie i inni, którzy byli z Izraela według ciała, przyszli do społeczności z Chrystusem i z Przymierzem Sary, czyli Łaski? Apostoł mówi, że jak małżeństwo pomiędzy ludźmi kończy się śmiercią jednej strony, tak ci z Żydów, którzy rozpoznali wiarą, że śmierć Chrystusa wypełniła warunek Przymierza Zakonu, mogli także zrozumieć, że przymierze to umarło i że przeto oni byli wolni wyjść za mąż za innego - połączyć się z Chrystusem. Którykolwiek zaś Żyd nie uznaje wiarą, że Chrystus przez Swoją śmierć „uczynił koniec zakonowi, przybiwszy go do krzyża” i który wciąż jeszcze wierzy w toż Przymierze Zakonu, jest nim związany tak mocno, jakby ono wciąż jeszcze było w życiu; podobnie jak niewiasta, której mąż w rzeczywistości umarł, lecz ona myślałaby o nim, że żyje a przez to sumienie nie zezwalałoby jej wyjść za drugiego.

### „ODEJMIE GRZECHY ICH”

Apostoł wyjaśnia, że ci z Żydów, którzy nie mieli właściwej wiary w Chrystusa, zostali odrzuceni, „zaślepieni”, nie na zawsze, lecz aż do uzupełnienia Domu Synów, Nowego Stworzenia, duchowych członków duchowego ciała, duchowego Izraela, czyli Chrystusa. Dobrze, ktoś może powie, jeżeli niewierzący w Chrystusa Żydzi zostali odrzuceni i zaślepieni aż do czasu, gdy Kościół będzie uzupełniony to oni nie mają w nim udziału; a będąc pod warunkami Przymierza Agary (zakonu) czy nie znajdą się oni w niezadowolającym stanie pod Nowym Przymierzem? Według takich dowodów czy nie wyglądałoby, że Bóg uwiódł naród Izraelski, gdy wchodził z nim w Przymierze Zakonu na

górze Synaj, wiedząc, że żaden z nich nie zdoła zachować zakonu i otrzymać przez to życia, a jednak pozwolił im, że tak powiemy, przyjąć na się tę niewolę? Czyż drogi Boże nie są sprawiedliwe i równe dla wszystkich?

Tak - odpowiadamy - i gdy cały rozmiar Boskiego planu jest zrozumiany, okazuje się chwalebny i harmonijny. Trudnością w przeszłości było, iż patrzyliśmy na te różne rzeczy, jakoby przez zakopcone szkło, a nie twarzą w twarz. Teraz sprawdzamy, że Bóg zamierzył uznać dwa nasienia Abrahama, jedno niebieskie przyrównane do gwiazd, a drugie ziemskie, jako piasek na brzegu morskim. Próba Przymierza Zakonu, aby najpierw przywieść cielesne nasienie, zakończyła się poronieniem, czyli zawiodła. Najpierw musi przyjść duchowy Chrystus, Głowa i Ciało, uczestnicy Boskiej natury, dziedzice wszystkich rzeczy. Potem dopiero łaska Boża powróci do cielesnego Izraela. Przymierze Zakonu jednak dokonało swego celu i dowiodło, że było niedostępne dla nich z powodu ich cielesnych słabości; przeto Bóg zamierzył uczynić z tym narodem i tylko z tym narodem, Nowe Przymierze. Ani jeden tekst Pisma Świętego nie stosuje Nowego Przymierza do pogan. Przeciwnie, będzie to Nowe Przymierze dla Izraela, dane na miejsce starego, czyli Przymierza Zakonu. Zauważmy dobrze, iż pierwotny Kościół składał się przeważnie z Żydów i że najwięcej odnośników Apostoła względem Nowego Przymierza znajduje się w Jego liście do Żydów. Jeden wyjątek znajduje się w liście do Rzymian (Rzym. 11:27), gdzie Apostoł chociaż mówi do chrześcijan pochodzących z pogan, oświadcza jednak, że cielesny Izrael został odrzucony, dla łaski im okazanej, lecz, że jest jeszcze umiłowany dla ojców i że kiedyś powróci do łaski Bożej pod pewnym specjalnym przymierzem. Drugi wyjątek (2 Kor. 3:6) stosuje się do Królewskiego Kapłaństwa, którego członkowie są sposobnymi sługami Nowego Przymierza - umierając z Chrystusem dla zapieczętowania tegoż - Mal. 3:1.

Im bliżej badamy Nowe Przymierze, tym bardziej przekonujemy się, że ono należy tylko do Izraela, włączając oba narody, na które rozdzielił się Izrael po śmierci Salomona - Królestwo Izraelskie i Judzkie. Zauważmy oświadczenie proroka: „Oto dni idą, mówi Pan, w których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim Przymierze Nowe; nie takie przymierze (Przymierze Zakonu), jakim uczynił z ojcami ich, w on dzień, w którym ich ująłem za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiej”. Apostoł, starając się wykazać Żydom, że oni nic nie mogli osiągnąć pod Przymierzem Zakonu, wskazał na to proroctwo i powiedział, że sam fakt, iż Bóg mówi o Nowym Przymierzu dowodzi, iż poprzednie przymierze (Przymierze Zakonu) stało się starym, bezwartościowym i że miało przeminąć. „A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotkie; a to, co wiotczeje starzeje się, bliskie jest zniszczenia” - Żyd. 8:13.

### **PRZYMIERZE ZAPEWNIONE PRZYSIĘGĄ JEST PEWNE - ŻYD. 6:17-20**

Nowe Przymierze ma zająć miejsce starego, które okazało się niezadowolające. Były dwa stare

przymierza; Przymierze Łaski reprezentowane w Sarze i Przymierze Zakonu, reprezentowane w Agarze. O którym tedy z tych dwóch Apostołów wyraził się, iż stało się zestarzałe, wiotkie i że przeminie, czyniąc miejsce Nowemu Przymierzem? Z pewnością, że nie może być żadnego niezrozumienia w tym punkcie. Apostołów miał na myśli Przymierze Zakonu, bo wyraźnie to powiedział. On nie miał na myśli pierwotnego Przymierza Łaski ( przedstawionego w Sarze); albowiem wykazał, że nasza możliwość społeczności z Bogiem jest właśnie pod tym pierwotnym przymierzem, jako członków ciała Chrystusowego, członków Jego Oblubienicy, współdziedziców z Nim. Pan nasz Jezus, przez Swoje posłuszeństwo stał się dziedzicem wszystkiego, dziedzicem tego pierwotnego przymierza, a także dziedzicem Przymierza Zakonu. Z ludu nikt nie był z Nim, ani z Żydów, ani z pogan; lecz z łaski Bożej uczynione było pewne zarządzenie, jakie to już widzieliśmy, przez które każdy Żyd, widząc, że Przymierze Zakonu umarło, przybite będąc do krzyża, mógł być zaślubiony Chrystusowi. Wszyscy tacy nie potrzebują czekać na Nowe Przymierze, którego zarządzenia stosują się tylko do tych, co pozostaną na ziemskim poziomie. Zamiast tego oni, będąc usprawiedliwieni z wiary i poświęciwszy się na śmierć, zostali poczytani za godnych spłodzenia do nowej natury, czyli zostali jakby zaślubieni Chrystusowi. Podobnie poganie obdarowani łaską słuchającego ucha i okiem wiary zostali również uprzywilejowani przejść przez ten sam proces, z wyjątkiem, że nie potrzebowali uważać się za umarłych zakonowi, czyli Przymierzem Zakonu, ponieważ nigdy pod nim nie byli. Pod każdym zaś innym względem, wierzący z pogan, uznając śmierć Chrystusa, jako krew pierwotnego przymierza, przedstawioną w Abrahamowej ofierze swego syna, zostali również usprawiedliwieni i stawiając swe ciała ofiarą żywą zostali spłodzeni z tego samego Ducha Świętego, co i Żydzi, aby byli członkami tego samego ciała - ciała Chrystusowego.

Przystępujemy teraz do drugiej części tego pytania: Jakie zarządzenie uczynił Bóg dla tych Żydów, którzy związali się Przymierzem Zakonu, począwszy od Mojżesza aż do pierwszego przyjścia Pana; a także dla tych, co i potem nie rozpoznali, że Przymierze Zakonu przeminęło i nie poznają tego przedzej, aż po uzupełnieniu i uwielbieniu duchowego nasienia? Jeżeli ci Żydzi nie utracili wszelkich przywilejów w łączności z specjalną litością Bożą, to jakież będzie ich dzieło? Odpowiadamy, że Abraham, Izaak, Jakub i inni przed ustanowieniem Przymierza Zakonu, nie byli tymże przymierzem związani, a jednak nie byli usprawiedliwieni do żywota w zupełnym znaczeniu przedzej, aż Przymierze Abrahama zostało zatwierdzone, czyli zagwarantowane na Kalwarii. Dopiero potem, wiara, którą odznaczali się ci święci ojcowie, uprawomocniła ich do dzieła w zasługach ofiary Chrystusowej. Podobnie przez cały okres trwania Przymierza Zakonu, zanim ono zostało zniesione na krzyżu, byli święci ojcowie, którzy żyli sprawiedliwiej aniżeli ówczesne pospólstwo i którzy chociaż byli związani Przymierzem Zakonu, posiadali ponadto żywą wiarę w pierwotne, przysięgą poparte Przymierze Łaski, przedstawione w Sarze. W Boskim rekordzie, ci święci mieli prawo do tej łaski, skoro tylko zasługa ofiary Chrystusowej została przedstawiona za wierzących, gdy Jezus „wstąpił na wysokość, aby okazywać się przed oblicznością Bożą za nami”. Chociaż żyli w czasie,

gdy Przymierze Zakonu było w mocy, oni przewidzieli zniesienie tego przymierza i nie polegali na nim, ale na onym wyższym Przymierzu Łaski. Przeto ci w słusznym czasie zmartwychwstaną do żywota, nie z racji ich styczności z Przymierzem Zakonu, pod którym żyli, ani nie z racji jakiegokolwiek styczności z Nowym Przymierzem, o którym niektórzy z nich nic nie wiedzieli, ale z racji ich styczności z pierwotnym Przymierzem Łaski i z powodu ich silnej wiary w to przymierze.

W taki sposób Pismo Święte wlicza wiernych ojców z przeszłości pod Przymierze Łaski. Co jednak powiemy o tych Izraelitach cielesnych, którzy nie żyli na tym wyższym poziomie wiary, o których wszakże Apostoł powiedział: „Dwanaście naszych pokoleń ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieję dostąpić” obietnicy (Dz. Ap. 26:7). Czyż byli oni wszyscy zwiedzeni? Czy dostąpią oni jakiegoś specjalnego błogosławieństwa?

### **BOSKIE ŁASKI I WEZWANIA PEWNE - RZYM. 11:29-32**

Nie, odpowiadamy, darów Swoich i wezwania Bóg nie żałuje. On, który wie koniec na początku, wiedział dobrze o tym, czym Izrael będzie i co uczyni, przeto On wcale nie był zawiedziony, a wszystkie Jego plany i obietnice względem tego narodu były uczynione według tej właśnie znajomości. Aczkolwiek główny zarys Przymierza Łaski był utwierdzony przez naszego Pana, jako znak Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią i chociaż On złożył Swoją ludzką naturę w tym właśnie celu, to jednak Bóg uczynił takie zarządzenie, że krew Chrystusowa, czyli zasługa Jego ofiary musi przysporzyć korzyści cielesnemu nasieniu Abrahama, ponieważ ona wszystka będzie użyta na zapiecztowanie Nowego Przymierza, które należy wyłącznie do cielesnego Izraela. Sposobność dana Żydom i poganom do współdziedziectwa z Odkupicielem, była oparta na ich poświęceniu samych siebie Jemu w ofierze i na Jego przyjęciu tej ofiary za Swoją - ofiarowując ich przez cały ten wiek, jako Swoje własne ciało - a także na Boskim przyjęciu ich, jako Nowe Stworzenia spłodzone z Ducha, jako bracia Chrystusowi, jako poślubieni Jemu, jako członkowie Jego ciała. Tylko, gdy w taki sposób mamy udział z Panem, gdy pijemy z Jego kielicha, jesteśmy ochrzczeni w Jego chrzest śmierci, oddając wszystko Jemu, możemy mieć społeczność w Jego ucierpieniach; a Jego śmierć (włączając naszą) pieczętuje Nowe Przymierze w Jego krwi, o której powiedział: „Pijcie z tego wszyscy”. Jesteśmy uczestnikami w Jego kielichu, czyli współofiarnikami - 1 Kor. 10:16.

Tak więc, gdy cielesni Izraelici zostali uznani za nieprzyjaciół dla nas i dla Ewangelii, nasza jedyna sposobność osiągnięcia onej wielkiej nagrody jest w łączności z pieczętowaniem Nowego Przymierza pomiędzy Bogiem a Izraelem. Jak pięknie te różne zarysy Boskiego programu są zrównoważone! Ich strata stała się korzyścią dla nas, zaś nasza korzyść przez ofiarowanie staje się korzyścią dla nich; a w tym wszystkim Bóg będzie uwielbiony!

Jak to już było pokazane, Nowe Przymierze nie zostanie zapieczętowane, zatwierdzone aż ofiary Chrystusa (Głowy i ciała) zostaną dopełnione. A dokonanie tych ofiar zakończy dzieło tego wielkiego Dnia Ofiary i Pojednania. Przy drugim wniesieniu krwi pojednania do Świątnicy Najświętszej, przy końcu tego wieku, Nowe Przymierze z Izraelem zostanie zapieczętowane i błogosławieństwo Boże dla Izraela rozpocznie się; „A toć będzie przymierze Moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich” – Rzym. 11:27.

## **DWA NASIENIA ABRAHAMOWE**

Że miały być dwa nasienia Abrahamowe – jedno jako gwiazdy niebieskie, a drugie, jako piasek na brzegu morskim – nie tylko, że było to pokazane w pierwotnej obietnicy, ale apostoł Paweł tym dobitniej uwydatnia tę myśl, gdy o tejże obietnicy tak się wyraża: „A przeto z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski i żeby była warowna (pewna) obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej, który jest ojcem nas wszystkich (włączając i was, którzy jesteście w Rzymie); jako napisano: Ojcem wielu narodów uczyniłem cię”. Widzieliśmy już, jak Abraham, obrazowo przedstawiający Boga, jest ojcem duchowego nasienia i jak przez Chrystusa, przez zarządzenie Nowego Przymierza, naród żydowski umarły pod Przymierzem Zakonu, zostanie odrodzony przez Chrystusa (Głowę i ciało), Pośrednika Nowego Przymierza; a także, iż to odrodzenie rozpocznie się przy zakończeniu się Wieku Ewangelii i rozpoczęciu Tysiąclecia. Lecz to uczyni dopiero dwa narody – „naród święty” (Kościół) i naród wybrany (żydowski) – a gdzie wchodzi inne narody? Nie byłoby właściwym powiedzieć, że obietnica o błogosławieniu wszystkich narodów wypełnia się w Kościele, bo chociaż członkowie Kościoła wybierani są z wszystkich narodów, to jednak nie są wszystkimi narodami, ani nawet wszystkich narodów nie reprezentują. Każdy z nich najpierw umarł dla swych ziemskich posiadłości i dla narodowości, zanim został spłodzony z Ducha Świętego, aby stać się członkiem tego świętego narodu, Nowego Stworzenia.

Pismo Święte pokazuje wyraźnie, że Chrystus i Jego Kościół, jako istoty duchowe, będą stanowić klasę królestwa, lecz ono także pokazuje, że Starożytni Święci, a przez nich naród Izraelski pod Nowym Przymierzem, staną się przedstawicielami niebieskiego królestwa pomiędzy ludźmi. Od nich rozpoczną się błogosławieństwa Boże w poranku Tysiąclecia. To też tam, gdzie jest powiedziane o ostatnim ucisku Jakubowym (narodu żydowskiego), czytamy, że zostaną z niego wybawieni i że Bóg przywróci ich sędziów i prawodawców, jako na początku – to znaczy Starożytnych Świętych, którzy zmartwychwstaną na poziomie ziemskim (Jer. 30:7; Zach. 12:7). Nowe Przymierze będzie ponownie, Przymierzem Zakonu, tylko, że będzie miało lepszego Pośrednika – Chrystusa, Głowę i ciało, który będzie w mogło uczynić zrównoważenie za odziedziczone niedoskonałości Izraela. Grzechy przeszłości będą przebaczone, a na uleczenie cielesnych wad rozpocznie się restytucja. Traktowani będą według ich rzeczywistego stanu;

względność będzie okazywana każdej poszczególniej osobie i od każdego będzie wymagane posłuszeństwo głosowi poza figuralnego Mojżesza. „I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka będzie wygładzona z ludu” - Dz. Ap. 3:23.

## **NADZIEJA DLA WIELU NARODÓW**

Ponieważ łaski Boże są w taki sposób nakreślone dla niebieskiego nasienia Abrahama, a przez niebieskie na ziemskie nasienie, wynika z tego, że błogosławieństwa na inne narody spłyną przez ich zjednoczenie się z Izraelem. Innymi słowy, możemy rozumieć, że Boski rząd ustanowiony w Izraelu przez Starożytnych Świętych, będzie ośrodkiem łaski Bożej i lud innych narodowości musi przyjść do tego ośrodka po ich proporcję prawdy i łaski. Prorok przedstawia tę sprawę w taki sposób, gdy mówi: „Pójdzie wiele narodów mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę (królestwo) Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg Swoich i będziemy chodzić ścieżkami Jego; bo zakon z Syonu (duchowa faza królestwa) wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (ośrodek ziemskiej fazy królestwa)” - Mich. 4:2.

Gdy w taki sposób wszystkie narody, ludy, rodzaje i języki będą stopniowo poznawać i oceniać plan Boży, oni wszyscy będą błogosławieni przywilejami i sposobnościami restytucji, a słońce sprawiedliwości, przez naznaczone przewody, osiągnie wszystkich mieszkańców ziemi. W taki to sposób ono pierwotne przymierze (Abrahama) będzie miało swoje chwalebne wypełnienie: najpierw w Chrystusie, duchowym Izraelu, następnie, pod Nowym Przymierzem z cielesnym Izraelem i przez toż przymierze, błogosławieństwo spłynie na wszystkie rodzaje ziemi tak, że wszyscy chętni i posłuszni będą mogli dojść do stanu dzieci Bożych, osiąść „wolność synów Bożych” - wolność od grzechu, smutku, cierpień i śmierci. Jak stare Przymierze Zakonu było z samym tylko Izraelem, tak też i Nowe Przymierze będzie tylko z Izraelem. Inne narody zostaną objęte tym przymierzem przez to, że staną się Izraelem, „prozelitami” nie pod starym Przymierzem Zakonu, ale pod Nowym Przymierzem (Ezech. 16:60,61). „Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucha”.

„Obaczcie wasze powołanie”. Niechaj ci, co przyjęli powołanie Boże w Chrystusie pamiętają, że według zapewnienia Apostoła, oni są dziećmi przymierza przedstawionego w Sarze (Przymierza Abrahamowego). Oni są oblubienicą Izaaka i jego współdziedzicami, o których jest napisane: „Jeśli jesteście wy Chrystusowi, tedy jesteście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami”. Ich jedyne pokrewieństwo do Nowego Przymierza jest w tym, że Ojciec pociąga ich do Chrystusa, a Chrystus przykrywa ich Swoją szatą sprawiedliwości i przez to umożliwia im powołanie do społeczności z Nim samym w „lepszych ofiarach”, do uczestnictwa w Jego „kielichu” cierpień i śmierci - we „krwi Nowego Testamentu” (przymierza) - na zapieczętowanie tegoż Nowego Przymierza dla Izraela, pod którym wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Tak więc



w Boskim planie śmierć naszego Pana, czyli Jego krew, usprawiedliwia Kościół i (wraz z Kościołem) pieczętuje Nowe Przymierze dla Izraela, a przez Izraela będzie także skuteczną dla całego rodu Adamowego. „Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą – każdy w swoim rządzie”.

Kościół przychodzi do Chrystusa jako Jego ciało, albo jako Jego oblubienica. Izrael wejdzie do rodziny Chrystusowej jako dzieci. „Miasto ojców twych będziesz mieć synów twych”. Ten sam przywilej rozszerzy się także do wszystkich innych – by zostali odrodzeni, „w odrodzeniu”, gdy Kościół zasiądzie z Nim na Jego stolicy.

### **PRZYMIERZE WIECZNE**

Tak Przymierze Abrahama jak i Nowe Przymierze są w Piśmie Świętym nazywane wiecznymi przymierzami, w przeciwieństwie do Przymierza Zakonu, które przeminęło, zawiodło z powodu jego „nie pożytku” (Żyd. 7:18). Jedno jest podtrzymywane przez drugie, tak samo jak duchowe nasienie (duchowy Izrael) będzie rządzić i błogosławić przez nasienie ziemskie (cielesny Izrael). Zauważmy świadectwa Pism, że pierwotne Przymierze Łaski jest wieczne (1 Moj. 17:7,13,19; 2 Sam. 23:5; Ps. 105:8-10). Zauważmy także inne Pisma, które takie samo orzeczenie stosują proroczo do Nowego Przymierza (Jer. 32:40; 31:31,32; Ezech. 16:60). Zauważmy dobrze konteksty tych Pism, że stosują się do Tysiąclecia.

### **KREW WIECZNEGO PRZYMIERZA**

Krwią wiecznego przymierza jest krew Jezusowa, Jego ofiara, przez zasługę, której wierni są teraz „usprawiedliwieni z wiary”, pod Przymierzem Łaski (nie pod Nowym Przymierzem, które jeszcze nie egzystuje i które będzie ustanowione tylko z Izraelem). Tak jak krew, czyli ofiara Jezusa jest krwią Nowego Przymierza, które będzie ustanowione z cielesnym Izraelem, podobnie według Boskiego upodobania, Jezus teraz przyjmuje „Maluczkie Stadko” jako członków Swego ciała i uznaje ich ofiarę (krew) jako Swoją własną.

Zauważmy jak sprawa ta jest opisana u Izajasza (Iz. 55:1-3). Wierzący Wieku Ewangelii są tam określani jako łaknący i pragnący sprawiedliwości. Będąc pociągnięci przez Ojca oni przychodzą do Jezusa. Nie są to osoby zaciemnione i zagłuszone mocą onego złośnika, które by miłowały raczej ciemność niż światłość, i którym potrzeba będzie reguł i ćwiczeń nowego królestwa, aby ich nagiąć pod zarządzenia Nowego Przymierza z Izraelem, a pośrednio ze wszystkimi narodami.

Tym łaknącym, pragnącym i chętnym do słuchania wierzącym, Bóg ofiarowuje „tłustości”, czyli, że się tak wyrazimy, śmietanę wiecznego przymierza, mówiąc: „Nakłońcie ucha swego a pójǳcie do

Mnie; słuchajcie a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzie Dawidowe pewne wyleję na was”. Dawid znaczy umiłowany i jest innym imieniem dla Odkupiciela, poza figuralnego, od Boga postanowionego Króla Izraelskiego.

Proroctwo to widocznie stosuje się do powołania w Wieku Ewangelii – powołania do uczestnictwa z Jezusem w chwale, czci, nieśmiertelności i w Jego Królestwie. Zauważmy kontekst: „Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbiegną się do ciebie” (w. 5). Bez wątplenia, że jest tu mowa o Kościele, o duchowym Izraelu, „naród święty”, lud szczególnie, wybrany z pomiędzy wszystkich narodów do Tysiącletniego Królestwa Niebieskiego.

Zauważmy opis Chrystusa Jezusa i Jego „ciała” u Izajasza (Iz. 42:1-7). Zauważmy, iż Chrystus miał być „dany za przymierze (tj. na ofiarę dla zatwierdzenia przymierza) ludowi (Izraelowi) i za światłość narodom”, czyli poganom, aby wszyscy mogli przyjść do tej światłości, pod błogosławieństwami Nowego Przymierza.

Udajmy się teraz do listu do Żydów (Żyd. 13:20). „A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych, we krwi przymierza wiecznego, Onego wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was doskonałymi uczyni”. Czy to stosuje się do usprawiedliwienia od przestępstwa Adamowego i do naszego pojednania z Bogiem? Bynajmniej. Ojciec nie miał z nami nic do czynienia (oprócz tego, że nas pociągnął do Jezusa ku usprawiedliwieniu i poświęceniu) nie prędeż aż dopiero po naszym usprawiedliwieniu. Dopiero potem Jego moc, która wyprowadziła Onego wielkiego Pasterza owiec z grobu, zaczęła w nas działać, sprawiając w nas „chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania Jego” (Filip. 2:13). Jeżeli trwać będziemy w miłości Jego, On uczyni nas doskonałymi jako Nowe Stworzenie, dając nam przywilej uczestniczenia w cierpieniach Chrystusowych – uczestniczenia w kropieniu krwią onego wiecznego przymierza, które jako Nowe Przymierze sprowadzi błogosławieństwo dla Izraela i dla całego świata. Greckie słowo przetłumaczone w tym miejscu, „niech was doskonałymi uczyni”, oznacza, „niech was spoi”, czyli niech was w zupełności zjednoczy z Onym Pasterzem, jako członki Jego ciała, teraz w cierpieniach a w przyszłości w chwale.

Zauważmy także, iż w liście do Żydów (Żyd. 10:29) krwią przymierza, przeciwko której ktoś grzesząc naraża się na wtóra śmierć, nie jest krew usprawiedliwienia, ale poświęcenia. Zostaliśmy usprawiedliwieni wiarą w krew Chrystusową; poświęceni zaś byliśmy przez nasze poświęcenie się, aby pić z Jego kielicha – ze krwi Nowego Przymierza. Tylko tacy, co przeszli ten drugi stopień, stawili samych siebie jako ofiarę (Rzym. 12:1) i zostali przyjęci, czyli poświęceni przez spłodzenie z Ducha Świętego, jako członkowie ciała Chrystusowego i synowie Najwyższego, mogą popełnić grzech na śmierć. „Jeśli by się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza Moja (Boża). Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu” – ku wtórej śmierci – Żyd. 10:39.

Rozbierzmy jeszcze w krótkości wszystkie inne pisma, które mówią o Nowym Przymierzu, abyśmy mogli zauważyć ich zupełną harmonię z przytoczonymi powyżej. Zbadaliśmy już oświadczenie mające łączność z naszym tekstem i widzieliśmy, że pismo to stosuje się do końca obecnego wieku, kiedy narody i wszystko co nie jest w harmonii z Bogiem, zostanie potrząśnięte w przygotowaniu do ustanowienia królestwa, do założenia fundamentów Nowego Przymierza, przez które w Tysiącleciu spłynie błogosławieństwo na świat. Oprócz powyższych jest jeszcze osiem innych tekstów w Nowym Testamencie, które mówią o Nowym Przymierzu.

(1) „Nasz Kapłan tym zacniejszego urzędu dostąpił, im jest Pośrednikiem lepszego przymierza (nie lepszego od Przymierza Łaski, lecz od Przymierza Zakonu), które lepszymi obietnicami jest utwierdzone” (Żyd. 8:6). Pan nasz Jezus już rozpoczął dzieło potrzebne do objęcia tego urzędu Pośrednika Nowego Przymierza. On założył fundament, lecz jeszcze nie zebrał do Siebie wszystkich członków, które Ojciec zamierzył, przewidział i postanowił. W kontekście możemy zauważyć, że kontrast uczyniony jest pomiędzy Przymierzem Zakonu i pośrednikiem tegoż, Mojżeszem, a Nowym Przymierzem lepszym od tamtego z powodu lepszego pośrednika, Chrystusa. Mojżesz mógł ofiarować tylko niedoskonałe ofiary, lecz Chrystus przez poza figuralne ofiary cielca i kozła (Samego Siebie i Kościół) dokonuje zadośćuczynienia za grzechy całego świata i przygotowuje się do urzędu Pośrednika Nowego Przymierza, które, według Boskiej obietnicy, będzie przewodem błogosławieństwa dla Izraela i dla całego świata.

(2) W wierszu następnym (Żyd. 8:8) Apostoł podtrzymuje ten sam argument przez zacytowanie ze Starego Testamentu obietnicy uczynionej Izraelowi co do Nowego Przymierza, mówiąc: „Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim Przymierze Nowe”. Jest wyraźnym, że to nie stosuje się do duchowego Izraela.

(3) Tak samo następna wzmianka o Nowym Przymierzu, która jest częścią tej samej kwestii z Jer. 31:31, nie odnosi się do duchowego Izraela - „Nie według przymierza, które uczyniłem z ojcami ich... Przeto toć jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan; dam prawo moje w myśl ich i na sercach ich napiszę je i będę Bogiem ich a oni będą ludem Moim” - Żyd. 8:8-10.

Czas ustanowienia tego przymierza, jak mówi powyższy tekst, będzie „po tych dniach”, czyli po skończeniu się Wieku Ewangelii. Prowadząc sprawę dalej Apostoł oświadcza: „I nie będzie uczył żaden bliźniego swego i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy Mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej”. Jest to opis tego, co będzie w Tysiącleciu, a wcale nie jest opisem tego, co widzimy około siebie obecnie. Bóg nie dał jeszcze Swego prawa do serc Izraelitów i oni nie są jeszcze Jego ludem w takim znaczeniu, jak, według stwierdzenia tego

tekstu, mają być w słusznym czasie, po skończeniu się obecnego wieku, gdy Nowe Przymierze stanie się czynne. Porównaj Dz. Ap. 15:15.

(4) „A gdy mówi: Nowe (przymierze); pierwsze (stare Przymierze Zakonu) czyni wiotkim; a to co wiotczeje i starzeje się, bliskie jest zniszczenia”. Zauważmy, iż Apostoł nie mówi ani słowa o tym, że to Nowe Przymierze jest dla Kościoła Chrystusowego. Czytelnicy jego rozumieli dobrze, że oni przystąpili do Boga pod Przymierzem Łaski, przedstawionym w Sarze. Niektórzy nauczyciele, obrońcy judaizmu, nalegali, że wierni muszą być pod Przymierzem Agary tak samo jak pod Przymierzem Sary. Apostoł temu właśnie zaprzecza i dowodzi, że Przymierze Zakonu (Agary) nie będzie trwałe, lecz będzie zniesione, a w słusznym czasie Bóg przygotuje Nowe Przymierze z Izraelem na miejsce tamtego.

(5) Było koniecznym, aby Żydzi byli wykupieni od „uczynków martwych” starego Przymierza Zakonu i aby Nowe Przymierze było dla nich ustanowione przez Chrystusa – Głowę i ciało. Stare było zapieczętowane krwią cielców i kozłów, lecz nowe „lepszymi ofiarami”. W poza figurze krew cielca była już ofiarowana, a niezadługo będzie przedstawiona krew kozła – Żyd. 9:14-23.

(6) „Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa Moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej. A gdzie jest odpuszczenie ich już więcej nie potrzeba ofiary za grzech” (Żyd. 10:16-18). Apostoł omawia tu zasadniczą myśl. On chciał, aby jego słuchacze zrozumieli, że gdy przyjemna ofiara została złożona Bogu, cała transakcja została dokonana i ofiara nie potrzebuje być więcej powtarzana. Pokazuje, że tak będzie się rzecz miała w przyszłości, w stosunku do świata. Gdy „lepsze ofiary” pieczętujące Nowe Przymierze będą przez Odkupiciela ofiarowane Bogu i przyjęte przez Niego, to będzie oznaczać zgładzenie wszelkiego potępienia. Na mocy tego dzieła, odnoszącego się do przyszłości, Apostoł dowodzi, że członkowie ciała Chrystusowego, za których grzechy dokonał pojednania Jezus, będąc pierwszą ofiarą Dnia Pojednania (w figurze cielec), mogą rozumieć, że ich grzechy są zgładzone i nie będą im więcej pamiętane. „Albowiem jedną ofiarą (Chrystus) doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni”; wszystkich usprawiedliwionych z wiary, którzy postąpili dalej, tj. do zupełnego poświęcenia. Jeżeli jesteśmy zaliczeni do poświęconych, to możemy być pewni, że grzechy nasze są w zupełności wymazane z Boskiego rekordu, o ile to tyczy się sprawiedliwości i że rozpoczęliśmy nowy rekord, jako Nowe Stworzenia i że będziemy odpowiedzialni tylko za przewinienia przeciwko naszemu przymierzemu z Bogiem, naszemu ślubowi – przez który staliśmy się członkami Chrystusowymi, nasieniem Abrahama i dziedzicami wielkiego Przymierza Łaski.

(7) „A toć będzie przymierze Moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich. A tak według Ewangelii nieprzyjaciółmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców” (Rzym. 11:27,28). Nie ulega

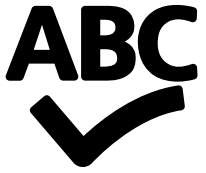
wątpliwości, że Apostoł mówi tu o przymierzu Izraela, o Nowym Przymierzu, które Bóg uczyni z Izraelem po tych dniach, czyli po Wieku Ewangelii. Apostoł wykazuje, że przymierze to będzie uczynione w czasie, gdy Bóg „odejmie grzechy ich”. Izrael jest wciąż jeszcze pod Boskim potępieniem, chociaż obecnie mamy przywilej cieszyć ich i zapewniać, że czas ich wybawienia jest blisko, że zbliża się czas, gdy Pośrednik Nowego Przymierza zabierze ostatnich członków duchowego ciała, czyli Kościoła, „przemienionych” mocą pierwszego zmartwychwstania; a także czas, w którym On rozpocznie pośredniczyć temu Nowemu Przymierzu, zaspokoiwszy wymagania Boskiej sprawiedliwości za świat, tak jak już zaspokoił za Kościół. Wtedy On stanie się Pośrednikiem Nowego Przymierza pomiędzy Bogiem i ludźmi – z wyjątkiem Kościoła, który był przyjęty pod Przymierzem Łaski. Wtedy rozpocznie się tysiącletnie królestwo. „Bo On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego; a ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony jest śmierć”. Naonczas wszyscy, którzy pili z Jego „kielicha” (mieli udział we krwi, czyli w ofierze Nowego Przymierza), jako członkowie duchowego nasienia, będą królować z Panem – Gal. 3:29.

(8) „Aleście przystąpili do góry Syon (...) do Jeruzalemu niebieskiego (...) do walnego zgromadzenia i do zebrania (Kościół) pierworodnych (...) i do pośrednika Nowego Testamentu (przymierza) Jezusa i do krwi pokropienia” (Żyd. 12:24). Tu przedstawiony jest Izrael duchowy jako maszerująca armia, przed której wzrokiem wystawiony jest cel, do którego bieży. Jezus doszedł do końca tej drogi dawno temu, lecz Kościół pierworodnych jeszcze tam nie doszedł. Jezus jest tym Pośrednikiem, lecz On przyjął Kościół za Swoje ciało, za Swoją oblubienicę i oczekuje jej nadejścia. Obraz ten pokazuje, że Nowe Przymierze będzie ustanowione podobnie jak było stare Przymierze Zakonu, tylko na wyższym poziomie i przez lepszego Pośrednika i przez lepsze ofiary – Dz. Ap. 3:23.

Ani jedna z tych wzmianek o Nowym Przymierzu nie obejmuje w sobie najmniejszej myśli, że ono stosuje się do Kościoła. Odnośnik z pierwotnego proroctwa, z którego Apostoł czynił te cytaty, pokazuje, że to nie mogło stosować się do Kościoła, bo czytamy tam, że Bóg „odejmie serca kamienne z piersi ich, a da im serca mięsiste”. To oznacza dzieło restytucji, które rozpocznie się od Izraela i rozszerzy się na wszystkie rodzaje ziemi; jednakowoż nie jest to wcale dziełem obecnego Wieku Ewangelii, bo teraz odbywa się wyższe dzieło. „Maluczkiemu Stadku” Bóg nie daje serc mięsistych, lecz, usprawiedliwiając ich z wiary, pozwala im stawić swe ciała ofiarą i spładza ich do nowej natury jako chwalebne nasienie Abrahamowe, przez które wszystkie rodzaje ziemi będą błogostawione, gdy nastąpi inauguracja Nowego Przymierza, zapieczętowanego, uprawomocnionego zasługą krwi Chrystusowej.

=====

— 15 stycznia 1909 r. —



Jeżeli zauważysz błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.